

W Galerii Bielskiej BWA trwa wystawa 42. Biennale Malarstwa „Bielska Jesień 2015”. Prezentowanych jest 89 prac 46 malarzy, które zostały wybrane przez jury spośród 3282 obrazów nadesłanych przez 776 artystów.

Cieszynianka w finale Bielskiej Jesieni

Sny na płótnie



FOTO: MAGDALENA NYCZ

Agula Swoboda i jej obraz „Shalom”.

Wśród autorów, którzy zakwalifikowali się do finału tego ogólnopolskiego, prestiżowego konkursu jest tylko jedna osoba, która mieszka w naszym regionie - Agula Swoboda z Cieszyna. Na wystawie można oglądać jej obraz zatytułowany „Shalom”. - Zgłosiłam na konkurs trzy prace. Jury wybrało jedną. Jestem zaskoczona wynikiem. Odpadły bardzo dobre obrazy artystów ze środowiska bielskiego, na przykład Izabeli Oldak czy Małgorzaty Rozenau, a mój się zakwalifikował. Do finału Bielskiej Jesieni dostałam się po raz trzeci - mówi cieszynianka, która w 2011 roku zdobyła w tym konkursie wyróżnienie. Urodzona w 1974 roku artystka malarstwo studiowała w Anglii, ale - jak przyznaje - wróciła do rodzinnego miasta, bo lubi Polskę i Cieszyn. - Moja twórczość oparta jest na snach. Postacie ludzkie zastępuję zwierzęcymi, ponieważ w ten sposób łatwiej mi przedstawić historię,

która mi się śniła. Lubię poruszać się w konwencji realizmu magicznego, ponieważ stanowi dla mnie granicę pomiędzy rzeczywistością a jawą - opowiada.

Na wernisaż wystawy przyjechał do Bielska-Białej Jakub Franek z Dziegielowa. - Lubię uczestniczyć w imprezach kulturalnych, a do udziału w otwarciu Bielskiej Jesieni zmotywował mnie jeszcze bardziej fakt, że znajduje się tu obraz mojej znajomej, Aguli Swobody - mówi. - Nie widziałem wcześniej obrazu „Shalom” i dziś mam okazję się przekonać, że jest to jej kolejna dobra praca. Jednak osobiście gustuję w nieco innych stylach. Na wystawie moją uwagę przyciągnęły najbardziej „Obiekt platoniczny” Karoliny Jaklewicz i wizerunek jelenia autorstwa Agnieszki Gajewskiej. Ten drugi obraz rewelacyjnie ukazuje według mnie głębię przestrzeni.

Wystawę w BWA można oglądać do 17 stycznia. Wstęp jest wolny. (m)

Go, origami i... uśmiechnięty K

Japonia pod Klimczok

Origami, katakana i hiragana, go - to pojęcia wywodzące się z japońskiego. W ramach projektu „Japonia pod Klimczok” przybliżą się bielszczanom Dom Kultury im. Wiktorii Kubisz i Japońskich Sztuk Walki „Jedi-Takeda”. Dzieje się to podczas „organizowanego jesienią - w tym roku 14 listopada - w „Kubiszów

Tegoroczną imprezę otworzył pokaz japońskich sztuk walki i spektakl osadzony w realiach średniowiecznej Japonii, obrazujący historię rodu Takeda. Było widowiskowo, ale serca uczestników spotkania skradł jednak... piłkarz Kōhei Katō (foto z prawej), pochodzący z Kraju Kwitnącej Wiśni pomocnik bielskiego TS Podbeskidzie, pojawił się na scenie, aby odpowiedzieć na pytania związane ze swoją karierą, ojczyzną i klubem, który reprezentuje. Sympatycznego sportowca pytano - na przykład - które dania z polskiej kuchni polubił najbardziej? - *Gulasz i pierogi* - padła odpowiedź okraszona zniewalającym uśmiechem. - *Czy zna pan origami?* - zainteresowała się młoda dziewczyna. - *Jako pił-*

karz nie mam zbyt sprawnych rąk, ale kilka podstawowych figur potrafię wykonać - znów uśmiech. Bielszczanie byli ciekawi czy język polski sprawia mu problemy. - *Nieustannie! - uśmiech.* Było też pytanie o polską muzykę i jej przedstawicieli. - *Znam Chopina, ale na co dzień słucham czegoś zupełnie innego - uśmiech.* W końcu uśmiechów nabrało się tyle, że jedna z nastolatek wypaliła: - *Czy poślubiłby pan Polkę?* - Oczywiście. Jeżeli znacie odpowiednią dziewczynę, chętnie ją poznam - odpowiedział niezrażony i, oczywiście, dorzucił pozwalający uśmiech.



K
przez
słów
ków
do za
skich
tem o
zmie
użyci
pisu,
W ka
mino
wana
- gra
czani
sztuc
niu p
Uzup
wykl
zabaw
ka z k
pońsl
gi bi
skiej
biszo

Wpadnij wieczorem

Poniżej prezentujemy najciekawsze, naszym zdaniem, imprezy odbywające się w klubach i lokalach Podbeskidzia w najbliższych dniach.

BIELSKO-BIAŁA

Czwartek 10.12 Klub Opium, Rynek 4

Sobota 12.12 Dom Kultury im. Wiktorii Kubisz, ul. Słowackiego 17

Tym razem w ramach 47. Biel-

Tym razem w wirtualną podróż zabiorą Bożena i Marcin Niedźwiedzikowie. Na swoim koncercie mają wiele wypraw, a tym razem planują wspominać wycieczkę do Emiratów i Omanu, czyli zapowiada się wieczór „na bogato”! Start: 20.00. Wstęp: za friko.

Wtorek 15.12 Pub Bazyliszek, ul. Wzgórze 8

50 LAT TEMU
KRONIKA
BESKIDZKA

Niejednokrotnie apelowaliśmy do społeczeństwa, aby zechciało pomóc Rejonowemu Urzędowi Te-

oddzi
inicja

Z
Sprzę
kolej
cem b
bowie
reny'
rów i
szczę